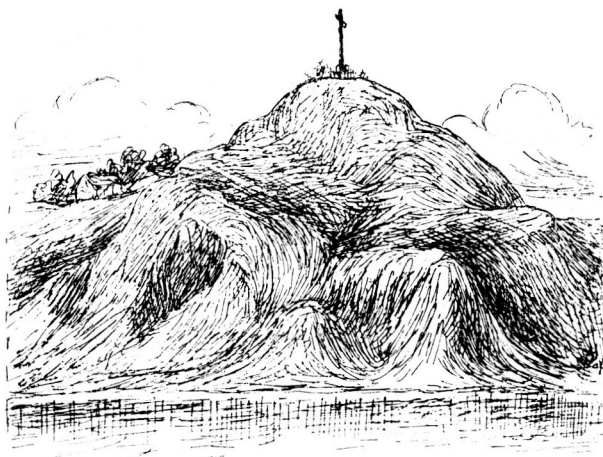


IV.

**Nieco o zabytkach przeddziewowych w Drohiczynie
nad Bugiem.**

(Sur les antiquités préhistoriques à Drohiczyn).

Wszystkie niemal zabytki przeddziewowe, pochodzące z Drohiczyna, znalezione były na górze zamkowej, za wyjątkiem narzędzi krzemien-nych, często znalezionych na brzegach Bugu. Góra zamkowa wi- docznie sypana, sięga czasów przedhistorycznych, co potwierdzają wykopaliska. Naruszewicz zaczyna historię zamku od r. 1038, kie- dy miasto wraz z zamkiem zostało podbite przez Rusinów. Północ- ną i niższą część zamkowej góry zajmuje uliczka Podzamcze, czyli nowa osada podzamecka, zachodnia zaś tworzy osobny pagórek ze wszystkich stron dosyć spadzisty, a szczególnie od strony Bugu, nie- gdyś może służył on za groblę wjazdową do zamku. Wierzchołek góry, otoczony płaszczyną wyniosłą, której większą część podmył Bug. Obwód góry zamkowej u podnóża wynosi 300 metrów, obwód wierzchołka—długości 45, a szerokości 25 metrów; wysokość góry od strony miasta 19, a od strony Bugu 25 metrów.



Od strony Bugu, w górze, na połowie jej wysokości znajduje się otwór, do którego prowadzi spadzista pochyłość, można go także na-

zwać pieczarą. Otwór ów wykuty w glinianej opoce stanowi kurytarzyk na kilka stóp szeroki i kilkanaście długi, rozgałęziony na kilka. Zdaniem p. Z. Glogera (Dolinami rzek), miał służyć za skarbiec lub więzienie. Kurytarzyk był prawdopodobnie niegdyś dłuższy, zaczynał się w części góry dziś nieistniejącej, co potwierdzają miejscowi mieszkańcy dodając, że przed kilkudziesięciu laty w głębi pieczary były znalezione żelazne drzwi, znajdujące się dotychczas w zamkniętym klasztorze po-Franciszkańskim.

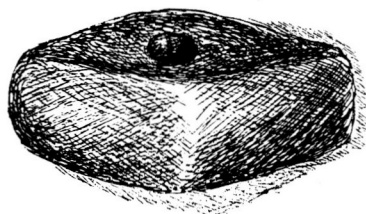
Na wierzchołku góry zamkowej, przed paru laty miejscowi „monachy“ postawili krzyż prawosławny.

Na polach Drohickich znajduje się kilkanaście kurhanów większych i ogromna ilość grobów przedhistorycznych, które J. Lelewel nazywa „legowiskiem Jadźwingów“¹⁾.

Z narzędzi krzemiennych, znalezionych u podnóża góry zamkowej, wyróżnia się śliczny okaz strzałki krzemiennnej sercowatej (p. rys. obok) i kilkadziesiąt okrzesków, oraz pośledniejszych okazów.

Kamiennych młotków 2 o jednym końcu zaostrowym, drugim tępym, nieco uszkodzone, z dziurkami cylindrycznymi na wylot.

Tuż obok góry zamkowej znaleziono młot większy, mało ociosany z rozpoczętą dziurą.



Siekierka z czarnego kamienia, doskonale oszlifowana z zaostrowymi końcami (patrz rys. oboczny) trochę wyszczerbiona.

Kula kamienna spłaszczona.

Kilka skorup od naczyń glinianych z wyciśniętymi ornamentami z kropek i linii.

Paciorki gliniane najrozmaitszych kształtów i wielkości, niektóre w rodzaju rozetki z otworem pośrodku, oprócz tego ogromna ilość (około 500) paciorków szklanych typu weneckiego, niektóre z prześlicznymi kolorowymi deseniami, najrozmaitszych kształtów i wielkości.



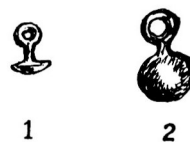
¹⁾ Cześć bałwochwalcza Słowian i Polski. Poznań 1855, str. 84.

Obok paciorków znalazłem 18 zębów rybich drobuych (rekina?) kształtu grocików krzemiennych ostrokątnych, z przewierconemi u nasady dziureczkami. Służyły prawdopodobnie za amulety i widocznie noszono je na szyi.

Sporo szczątków bransolet szklanych (około 50), połamanych, kolory przeważają: czarny i żółty, niektóre są poziomo kanelowane.

Do lepszych okazów należy nieuszkodzony pierścionek sygnetowy z żółtego szkła z czerwonym oczkiem i białymi paseczkami.

Znalazłem tu 83 plomby ołowiane z najrozmaitszymi znakami i literami, których znaczenie niejednen już badacz naszej przeszłości kusił się rozwiązać i, jeżeli się nie mylę, dotychczas bez powodzenia. Kólek ołowianych, lub jak je nazywają „ołowianek“, mniejszych i większych 26, pośrodku są grubsze o brzegach cieńszych, pośrodku z dziurką, prawdopodobnie były to guziki.



Drobne przedmioty brązowe które tu znalazłem, są następujące: kilkanaście guzików mniejszych i większych półkulistych z usz-



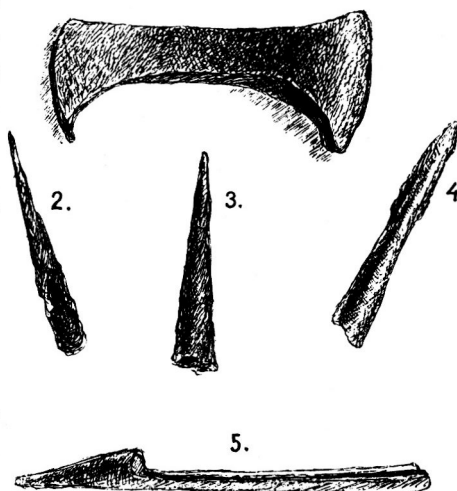
kami (rys. 1) i kulistych (rys. 2), 3 krzyżyki całe i kilka połamanych, 2 kawałki bransolety półokrągłej kilka pierścionków z drutu brązowego

1.

(rys. 1) i blaszki (rys. 2). Znalazłem także jeden okaz ze skręconego brązowego drutu. Oprócz tego kilkanaście najrozmaitszych przedmiotów, jako to: części naszyjników etc.

Najokazalszym z przedmiotów *żelaznych* jest mały czekan, kształt jego objaśnia rysunek (rys. 1).

Długość jego 86 mm., szerokość największa 30 mm., grubość u ostrza 30 mm., obuszka 35 mm. Ostrze wypukłe, cofa się skośnie od górnej ku



dolnej krawędzi. Krawędź górna prosta u obuszka nieco wklęsła; dolna krzywa łagodnie wklęsła.

2 nożyki żelazne z trzoneczkami (jeden nadłamany) długości od 80—90 mm.

2 włócznie żelazne z tulejkami, jedna ze skrzydełkami i niewiadomego przeznaczenia kawałek żelaza podłużny, z końcem zaostrozonym, z tulejką i rozdwojonemi listewkami (rys. 5).

Oprócz tych przedmiotów znalazłem kulkę żelazną, średnicy 20 mm. i kilka bronzowych drobiazgów niewiadomego użycia.

Wszystkie niemal wyżej wymienione przedmioty, za wyjątkiem narzędzi krzemiennych zostały ofiarowane do muzeum archeologicznego p. E. Majewskiego w Warszawie (Złota 61).

J. Jodkowski.

m. Drohiczyn nad Bugiem, d. 19 listopada 1907 r.

V.

Poszukiwania archeologiczne

w Berezanach (pow. Augustowski) i Liszkowie (pow. Sejneński).

(Recherches archéologiques dans les Berezany, distr. Augustow et Liszkow, distr. Sejny).

Wieś Berezany leży w powiecie Augustowskim, gubernii Suwalskiej, w odległości 2-ch mil od Grodna z biegiem Niemna.

Wieś mała (około 20 domów), a rozległa, położona na piaszczystym, dość wysokim, lewym brzegu Niemna.

Były tu: osada przedhistoryczna, cmentarzysko i pracownia narzędzi krzemiennych, czego najlepiej dowodzą znalezione tu przedmioty: 11 nukleusów, 3 skrobacze, sporo drobnych narzędzi krzemiennych, kilkanaście kółek glinianych, w rodzaju paciorek, mniejszych i większych, płaskich i grubszych, niektóre ze skrobanemi ornamentami i kilka kawałków naczyń glinianych grubej roboty, przeważnie bez ornamentów.

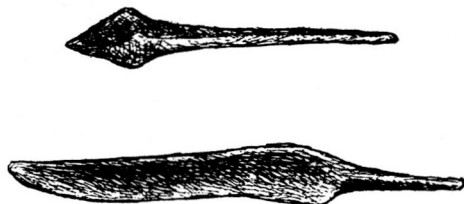
Wiatr, rozwiewając piasek ze wzgórza często odkrywał kości ludzkie, zupełnie spróchniałe i za dotknięciem rozsypujące się. Czaszki pospolicie znaczniejszej wielkości widocznie ludzi roślých.

Szkielety leżały na wznak, o kilka kroków od siebie odsunięte, głowami obrócone na zachód. Dwa takie szkielety miałem sposobność



oglądać w roku zeszłym, w czasie wycieczki do w pobliżu znajdującej się góry „królowej Bony”¹⁾. Jeden szkielet był bez głowy, zapewne wiejskie dzieci znalazłszy ją, zakopały głębiej. Obok całego szkieletu, mającego długości 178 ctm., znalazłem nożyk żelazny (patrz rys.) i grot do strzały z tulejką, zupełnie zardzewiały, którego kształt najlepiej określa rysunek, wreszcie kawałek żelaza kształtu włóczni.

Najbogatsze ślady prehistoryczne: stacye krzemienne, ze spotykanych przezemnie r. z., znajdują się pod *Liszkowem* (pow. Sejneński), na lewym wysokim brzegu Niemna, w odległości 1 mili od Druskienik z biegiem Niemna. Całą przestrzeń od wsi Bałtoszyszek, leżącej o 3 kilometry na południe, zajmują liczne stacye krzemienne, a pod Liszkowem u „baszty olbrzyma”, osada prehistoryczna.

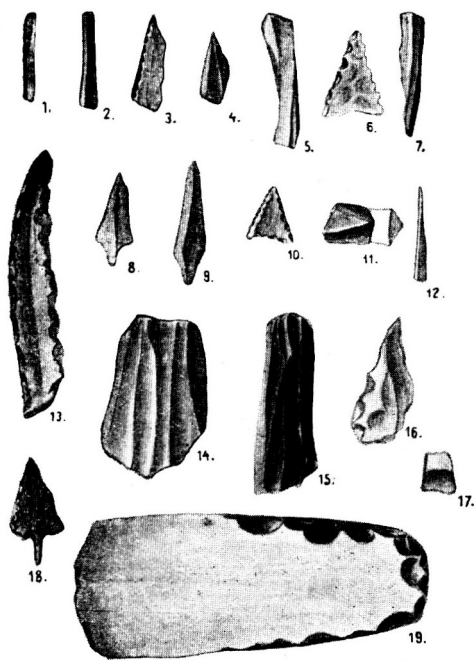


Baszta olbrzyma z kamieni polnych na wzgórzu nadniemnym zbudowana z lewej strony rzeki, nieopodal od wsi Liszkowa,

¹⁾ Góra „królowej Bony” znajduje się na gruntach należących do Wielkiej Bali, p. Górskiego. Jest to gródek około 20 sążni wysoki, oprowadzony z północy, zachodu i południa wałem także wysokim a rozległym, u dołu, z prawej strony przecieka bezimienna rzeczulka. Na wierzchołku okrągła wklęsłość. Podanie ludowe głosi, że stał tu niegdyś zameczek obronny.

dziś już tylko na parę metrów wznosi się na górze, zwanej Zamkową (pilkałna ¹⁾).

Obok baszty znalazłem 7 skorupek od naczyń glinianych, ręcznie lepionych bez koła garncarskiego, z ornamentem wciśniętym palcami, i młotek kamienny szlifowany z dziurą na wylot długi 85 mm., szeroki 40 mm. i gruby 50 mm.



J. Jodkowski

utworzone przez łupanie; kawałek noża krzemienno, wyszczerbionego przez użycie, kilka skrobaczów i rdzeni. Znalazłem szczątki naczynia glinianego kształtu urny.

Stacya 3-cia, w odległości pół kilom. na zachód od drugiej. Kilka okrzeseów, 2 grociki dłutkowate i kilkadziesiąt narzędzi niewyraźnego przeznaczenia.

Na przestrzeni 9 kilom. kwadratowych między Bałtoszyszkami a Liszkowem, odkryłem 4 przeddziewowe osady i stacye krzemienne.

1. Stacya tuż pod Bałtoszyszkami, o pół kilom. na północ, dosyć rozległa, na żwirowatym piasku. Wśród licznych wiórów i okrzeseów znalazłem 2 skrobacze i parę grocików skrzydełkowatych.

2. Osada przedhistoryczna i stacya krzemienno na wydmy piaszczystej o kilkadziesiąt kroków od pierwszej. Z licznych zebranych tu przedmiotów krzemienno wyróżniają się: siekierka długa 92 mm. i szerokość u ostrza 38 mm.; dłuto o wązkim ostrzu,

¹⁾ Podanie ludowe głosi, że na miejscu dawnego zamku była świątynia pogańska, wzniesiona nad grobem dwóch książąt, zmarłych na tem miejscu. W fundamentach baszty znajduje się przejście wązkie a nizkie, z otworem wychodzącym na zewnątrz, a w głębi lochu znajduje się żelazna skrzynia pełna złota i srebra, której strzeże ogromny czarny pies...

4-ta stacya najbiedniejsza, na brzegu Niemna o kilkadziesiąt kroków od „baszty olbrzyma“. Liczne wióry skłoniły mię do szukania innych narzędzi, lecz oprócz 1 strzałki krzemiennej i paru narzędzi igiełkowatych nic więcej nie znalazłem.

Wyżej opisane stacye nie są dostatecznie wyeksploatowane, na to trzeba wiele trudów i czasu. Odbywałem wycieczki kilkunastokilometrowe sam lub w towarzystwie mego kolegi p. Wacława Kontryma.

J. Jodkowski.

Grodno, d. 20 lipca 1907 r.

VI.

Wielki grot krzemienny ze wsi Tokary

Point de lance de Tokary.

Szanowny Panie!

Stosując się do prośby, zawartej w „Światowicie“, donoszę Sz. Panu, że nabyłem od włościanina piękną dzidę krzemienią, którą wyorał na swoim polu, orząc na 7 cali głęboko. Jest to znalezisko sporadyczne, nigdzie bowiem w okolicy niema stacyj krzemiennych, gleba gliniasta z obfitą domieszką próchnicy. Dzida znaleziona została we wsi Tokary, gm. Turobin w gub. lubelskiej. Załączam jego fotografię w naturalnej wielkości: długość 20,3 ctm., najwięk. szerok. 7 ctm., grubość okazu w środku 1 ctm., przy brzegach coraz cieńsza, wyszczerbienia boczne na krawędziach podobne do drobnej piłeczki.

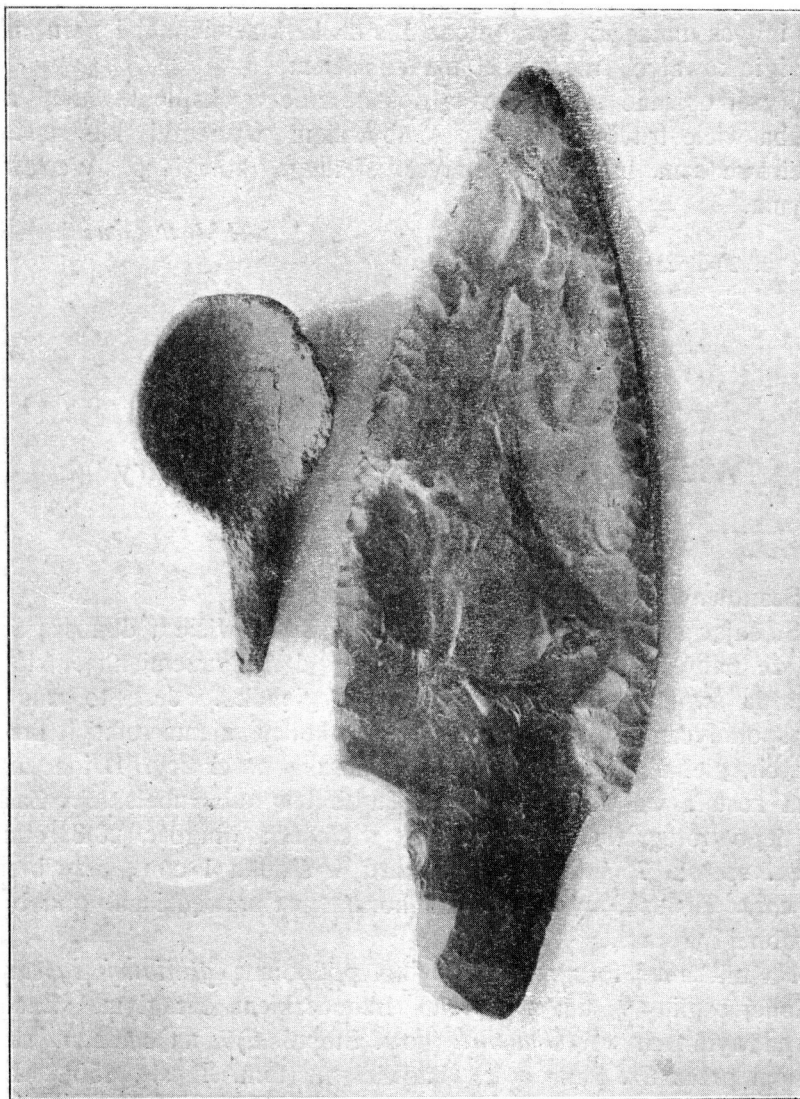
Na tej samej fotografii przesyłam podobiznę *glinianej łyżeczki* wypalanej z gliny żółtej, z krótkim trzoneczkiem okrągłym. Znalazłem na wydmach wsi *Grabowa* (pow. Stopnicki), na cmentarzysku, opisanem przez Sz. Pana w „Światowicie“, (tom. III, str. 150). łyżeczkę tę znalazłem w piasku, na głębokości 12 ctm.

Łączę... i t. d.

Turobin.

Feliks Grodzki

Od Redakcyi. Piękny ten i rzadki, z powodu wielkości, okaz, podajemy w zdjęciu z fotografii, zmniejszonym o $\frac{1}{3}$ część.



Wielki grot ze wsi Tokary i łyżka z Grabowy.
($\frac{2}{3}$ wielk. naturalnej).